

Mój wózek — lech niedużiak

Od autora: Ten tekst napisałem na konkurs piosenki country w Mrągowie, ale nie zgłosiłem, bo nie ułożyłem melodii i nie miałem wykonawcy.

MÓJ WÓZEK

Mówi mi żona, masz lat czterdzieści

Sąsiad już w trzecią nówkę się mieści

Ty żadnym wózkiem dotąd nie jeździsz

Mam przekonanie, że wciąż się pieścisz

Miałem kolegę, ot, mechanika

Mówi, jest szansa, bo mam fiacika

Choć rocznik stary, przebieg niewielki

Dopieszczę silnik za dwie butelki

Wziąłem pożyczkę, kredyt na żonę

I jeszcze z życia, co odłożone

Auto kupiłem, okazja była

Ze szczęścia cała rodzina piła

Krąg mych przyjaciół już się poszerzył

Teść, no i szwagier we mnie uwierzył

W pracy z zazdrością szeptały ściany

A i sąsiadów, przyłóż do rany

Miałem to auto, lecz nie na chodzie

Wkładałem krocie, chodziłem w głodzie

Co dzień po pracy brałem pół basa

No, bo mechanik był pierwsza klasa

Minął rok cały, więc spokój dałem

Mechanikowi wóz odsprzedałem

Na giełdzie wziąłem dużego fiata

Ciut dołożyłem, choć miał swe lata

Wziąłem pożyczkę, kredyt na żonę

I jeszcze z życia, co odłożone

Auto kupiłem, okazja była

Ze szczęścia cała rodzina piła

Krąg mych przyjaciół już się poszerzył

Teść, no i szwagier we mnie uwierzył

W pracy z zazdrością szeptały ściany

A i sąsiadów, przyłóż do rany

Nie był zbyt piękny, więc pucowałem

Na wczasy autko wyszykowałem

Błysk karoseria, silnik jak nowy

Wózek do drogi był już gotowy

Rano do okna spojrzeć podchodzę

Auto wsiąkło, nieubezpieczone

A żona znowu z gadką nie zwleka

Masz lat czterdzieści i tylko pecha

Gdynia, 18.04.1999r.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

lech nieduziak, dodano 07.04.2018 20:22

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.